

Od środy na ustach całej Europy znajduje się jedno nazwisko, Roberta Lewandowskiego. Polak zdobył cztery bramki w półfinale Ligi Mistrzów i dokonał tego na tym etapie jako pierwszy gracz w historii. Kilka lat temu mógł trafić do Romy, jak przekonuje Zbigniew Boniek w wywiadzie dla Il Messaggero.

Lewandowskiego chcą wszystkie kluby w Europie.

- Tak. Pięć lat temu proponowałem go Romie, ale do niczego nie doszło...

Proszę?

- Tak, pięć lat temu, gdy Lewandowski grał w Lechu Poznań, rozmawiałem cztery, pięć razy z dyrektorstwem Romy, ale nie wzięli go pod uwagę.

Z kim rozmawiałeś dokładnie?

- Zostawmy to...Powiedziałem, że z Romą i wystarczy.

Ile kosztuje dzisiaj?

- Trzy lata temu przeszedł za pięć milionów do Borussii, gdy proponowałem go Romie kosztował trzy miliony.

Ile jest wart dzisiaj?

- Myślę, że ponad 30 milionów.

Kto go polecił?

- Nie zapominajcie, że będąc prezydentem polskiej federacji piłkarskiej, wiem wszystko o piłce w moim kraju. O Lewandowskim mówili mi dobrze wszyscy, trenerzy, działacze, stąd pomyślałem, żeby zaproponować go Romie. Nie jako agent czy ktoś w tym stylu, ze swojej strony nie miałem żadnego interesu. Tylko jako kibic

Romy chciałem oglądać dobrego gracza w koszulce Giallorossich.

Zamiast tego, do niczego nie doszło.

- Do niczego, nie przekonałem ich.

Autor: abruzzo